Centralizacya
Towarzystwa Demokratycznego Polskiego
do
Ogółu tegoż Towarzystwa

Obywatele!

Okólnikiem z dnia 23 Kwietnia № 1773. oddaliśmy pod sąd ogółu postępek Sekcyi Panteonu, uprzedzając Was iż Sekcya ta do tłomaczenia się wezwana została. — Złożone przez nię pismo przedstawiamy w całkowitym texcie, wraz z naszemi uwagami i ostatecznym wnioskiem. —

Sekcya Panteonu w Paryżu
do
Wszystkich Członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego

Obywatele! —

Niesłychany dotąd w Polskiej Emigracyi proces polityczny przed Wasz trybunał się wytoczył. — Myśl scentralizowania tułactwa, myśl wielka zjednoczenia narodowych żywiołów, najpiękniejsze serc polskich życzenie, najwspanialsza dążność, przed Wasz sąd zapozwana. W jej obronie, Sekcya Panteonu staje przed Wami jako swymi naturalnymi sędziami, wszechwładzca. — Rzecz jest ważna, jesteśmy pewni, że całą zwrócicie na nią baczność, pomni że Emigracya na Was wlepione ma oczy, a Wasz wyrok rozlegnie się po kraju! —

Czytaliście Akt zaskarzenia przez Centralizacyą przeciw nam wymierzony; zważyliście jego dowody, zgłębiliście pobudki; tą samą teraz szalą wysokiej sprawiedliwości Waszej, zważcie naszą obronę, i dajcie świadectwo prawdy. — Posłuchajcie naszego głosu.

Obywatele! Sekcya Panteonu, głęboko przeświadczona jak wy sami, że do wielkich dla Ojczyzny działań, wielkiej trzeba siły, że ta siła leży w zespoleniu, wystąpiła z myślą scentralizowania rozproszonych potęg demokracii polskiej. Myśl ta jestże zbrodnią, chęć tak wzniosła jestże występkiem? Jeśli tak, wtedy was samych mamy za spólników, bo Tow: Dem: chce zjednoczenia Emigracyi pod sztandarami demokratycznemi, aby działać w sprawie Polskiej silnie, jedną wiarą, jedną myślą, jednemi sposobami. Centralizacya więc zapozywając Sekcyą Panteonu zapozwała was samych przed sąd wasz, bo zapozwała myśl której wy nie możecie nie podzielać, myśl której urzeczywistnienia pragniecie, która jest koniecznym celem Tow: dem: . — Obrona przeto nasza jest obroną spólną wszystkich, którzy chcą skojarzenia tułactwa, zespolenia, spółdziałania wszystkich, którzy pragną usamowolenia Ojczyzny.

Właściwie niewartoby wchodzić w zbicie zarzutów jakie Akt zaskarzenia tak mozolnie i tak podstępnie nagromadził. Ileżto razy podobne czytaliście oskarzenia oryginalne w innym języku? ileżto już razy zbito je, powalono? Dośćby zajrzeć do dzienników, aby znaleźć odpowiedź. — Gdyby nam o nas tylko chodziło, sprawiedliwość Wasza Obywatele, jest nam dobrą rękojmią żebyście dostatecznie ocenili ten utwór, zimnej, zawziętej doktryny, co z flegmą polityczne radaby stawiać rusztowania; gdyby szło powsta-

rzany, o nasze tylko osoby jakkolwiek drogie nam jest nasze imię, jakkolwiek dbamy o publiczną opinią, ze szczytną pogardą odepchnęlibyśmy akt zaskarżenia, milczeniem nań odpowiedzieli. Ale tu idzie o myśl której Sek: Panteonu wzięła apostolstwo; jako więc narzędzie téj wielkiéj idei, musi być czystą, nie cierpieć najmniejszego nawet cienia skazy. Prawda wymaga aby pisane umyślnie, z zimną krwią fałsze odkryć i zawstydzić; dopełnimy téj powinności i krok w krok akt oskarżenia ścigać będziemy, na jego własnym gruncie stoczymy walkę. Zwycięztwo łatwe z fałszem. Ludzie braterscy, na złéj widząc drodze przeciwników naszych, przed walką podawaliśmy im rękę pojednania. (a) Odepchnięto! Zwycięzcy, tę samą do nich dłoń braterską pierwsi wyciągniemy — zwyciężeni, przebaczymy! —

O cóż Centª oskarża Sek: Panteonu? w czém zbrodnią widzi? Rozbierając akt zaskarżenia zarzuty najobszerniéj wzięte dadzą się przywieść do następnych: 1º że Sekcyi Panteonu „główną myślą pięknem nazwaniem zjednoczenia Emigracyi okrytą, jest zniszczenie Towª, które dotąd ogniskiem tego zjednoczenia było" — 2do że „występuje z formalnym wnioskiem o założenie nowego w sprawie ojczystéj działać mającego związku" — 3º że w kroku Sek: Panteonu widzi Centª „zuchwałe pogardzanie wolą ogólną, przez odrzucenie pierwszego Sekcyi téj wniosku wyraźnie objawioną". 4to że chciano skleić w jedną całość różnorodne emigracyi żywioły i przeto stworzyć tak niekształtnéj massy działania szkodliwe sprawie ojczystéj. 5to że Sek: Panteonu „chce aby zmieszać się z zakładami, potworzyć gminy, przepisać nowe ustawy, do kierowania interessem ogólnym inną obrać Centralizacyą, to jest zejść z dotychczasowéj drogi, wyrzec się celów swoich, opuścić przygotowane w obecnéj chwili na kraj działania, słowem zniszczyć Towº, a sprawę publiczną w ogólny odmęt zanurzyć". 6to że Sek: Panteonu swą myślą odpychała własnych członków, którzy nie podzielając jéj widoków, opuszczać ją zmuszeni byli. 7mo że w Tygodniku bezimiennemi artykułami, przeciw wierze Towª, działaniom Centrwyi ze złą wiarą powstawała, zaburzyć je wewnątrz, na zewnątrz ohydzić je starała się. 8º że w kroku Sek: Panteonu widzi Centª zgwałcenie najwyraźniejszego ustaw naszych przepisu, niedozwalającego Sekcyom na zewnątrz występować. 9º że wtedy kiedy już Towº wyrobioną w łonie swojém ideę publicznym aktem objawiło.... kiedy nowy ruch, nowe życie, nowe nadzieje wszystkich członków ożywiają, ona nową kość niezgody między nas i resztę tułactwa rzuca, i to co już tak bliskiem było skojarzenia, rozerwać usiłuje — jéj zamiarem przeto była decentralizacya, rozerwanie demokratycznych tułactwa żywiołów itd.

Powtórzcie teraz te zarzuty po dziesięć razy przeplatane frazesami o Arystokracyi, Kosynierach, Katolicko-Arystokratycznéj Kongregacyi, szlacheckiéj Konfederacyi, hydrze przywilejów i wszystko zmącicie, powikłajcie wyrazami: anarchia, anarchiczna dążność, anarchiczna indywidualność, chaos, nieład, odmęt, kość niezgody, zaburzenie, zawichrzenie, zniszczenie, rozwiązanie Towª itp, będzie to akt zaskarżenia, kopia nieprzetrawiona prokuratorskich rekwizytoryów. —

Zobaczmy teraz okiem rozsądku te zarzuty, oceńmy ich posady. —

Ad 1m — W czémże to Centª widzi zniszczenie Towª demº, rozwiązanie? W jakich działaniach Sek: Pantheonu byt jego nadwerężyła? Czy proponując mu zjednoczenie Emigracyi? nie jestże ono pożądaném? — Któżto między nami jest tak wyrodnym, żeby nie pragnął skojarzenia polskich synów? Na cóż Towº byłoby ogniskiem tego zjednoczenia, jeśliby ognisko nie miało koncentrować rozproszonych potęg demokratycznych? cóż po sile któraby nie miała przyciągać, skupiać pojedynczych żywiołów, centralizować? Czy zniszczenie systematu odrębnego działania jest rozwiązaniem, zniszczeniem Towª Demº? Wszakże system ten już od dawna osądzony i potępiony, jako niegodny demokrach zasad, uwłaczający braterskości. Jakże opowiadać naszą wiarę tym od których

---

(a) Widząc że ze sprawy obecnéj nie może jak tylko wyniknąć zgorszenie w Emigracyi, na pierwszy list Centrwyi odpisaliśmy w d. 21 Kwiet. radząc jéj po bratersku aby zaniechała processu, którego nie przewiduje następstw dla Towª Centª odpowiedziała aktem oskarżenia. Mocni dobrą sprawą, przyjmujemy proces. Nie my zań odpowiedzialni. —

się oddzielamy, jakże nawracać niewiernych, jeśli wszystkie z nimi zerwiemy stosunki? Apostołowie demokracii, ko-
muż ją kazać mamy, zwiastować słowo? Sekcya Panteonu dopełniła powinności demokratycznej przedstawiając
Tow. aby scentralizowała Emigracyą, dopomogło jéj scentralizowaniu się; niechciała jego zniszczenia kiedy w piśmie
swém o scentralizowaniu powiedziała dobitnie: „dzieło jest wielkie, tylko scentralizowanemi siłami wydołać mu po-
trafimy; i tu jest wielkie dla Tow. dem. postannictwo!" Cóż szczytniejszego dla Tow. życzyć można jak że-
by stanęło na czele działań demokratycznej Emigracyi? Cóż zbawienniejszego, jak myśl uorganizowania, zespole-
nia sił demokratycznych w jednę siłę skierowaną ku Polsce? Sekcya Panteonu szerokie pojmuje pole działalności
Tow. dem. Polskiego, chce je widzieć potężném, na prawdziwie narodowém stanowisku; i dla tego pragnie aby
ono zjednoczyło narodowe emigracyi żywioły. Jestże pomysł ten zbrodniczym. Chyba tylko krótko widze, cia-
snych i mętnych pojęć, mogą w tym prawdziwie polskim, olbrzymim pomyśle widzieć zbrodnią! Ale Wy ludzie
postępu, działalności, ocenicie dobrze chęci Sekcyi Panteonu, odepchniecie zarzut niesłuszny i nieumny, od-
dacie sprawiedliwość tym, co tak żarliwie jak wy, pragną usamowolnienia Ojczyzny. Nieszukajcie daleko
zbicia zarzutu o zniszczenie Tow., Cent. sama, kilka wierszy niżéj, dobrodusznie, naiwnie wyznaje, że
on uląkł się w jéj głowie, kiedy mówi: „Jeżeli nieznajdziecie w jéj piśmie /: Sekcyi Panteonu:/ wyraźne-
go wniosku o rozwiązanie Tow., to dla tego zapewnie, że Sekcya ta pod nazwiskiem Sekcyi działając,
tém snadniéj istotne zamiary swoje urzeczywistnieć chciała, spodziewając się uniknąć prawa skarzają-
cego na wykreślenie członków podobną propozycyą czyniących? – Co za nieoszacowalna dobra wiara.
O czém ani przez myśl nikomu nieprzeszło, to ona ujrzała w piśmie naszém. Za cóż oskarża nas? Za
widma które jéj strudzonemu ukazały się umysłowi. Za urojoną myśl w jéj wyobraźni, myż odpo-
wiadać mamy? bo gdzież ciało zbrodni /: corpus delicti :/? nie ma go nigdzie. A przecież o zbrodnią nas
posądzają oskarzyciele. I tożto ma się zwać sprawiedliwością? – Ale wy osądzicie. – Obywatele! Sek: Panteonu
uroczyście oświadcza: że zarzut o rozwiązanie Tow. dem. Pol. jest potwarzą, obelgą niegodną demokratów, i z całem
oburzeniem, publiczny Cent^{cyi} fałsz zadaje! Wiedziała dobrze Cent., że się z prawdą mija oskarżając nas o chęć zni-
szczenia Tow., a niczém niemogąc twierdzeń swoich poprzeć, wolała prawić że w skutkach swych scentralizowania
emigracyi będzie szkodliwe dla Tow., ale i tu nie była szczęśliwsza. Mimo wybornego talentu gmatwania rzeczy ja-
snych, nic się jéj zaciemnić nieudało. Któż nie wie gruntownie, że Emigracya zespolona jest potęgą groźną na-
szym wrogom, potęgą, któréj nic napocząć nie potrafi. Że Tow. stając na jéj czele urzeczywistni najpożądańsze na-
dzieje, dopełni najszczytniejszego postannictwa. A skojarzenie to nastąpi bo jest dzisiaj potrzebą ogólną każdego,
bo ją każdy uczuwa. Czyżeśmy występni, że tę wspólną objawiliśmy potrzebę, żeśmy podali sposoby jéj zadowolenia, że chce-
my aby Tow. dem. odpowiedziało oczekiwaniu wszystkich? Nie, Obywatele! za to nas karać nie możecie, bo popełni-
libyście samobójstwo. ad 2^m A gdzież to w naszém piśmie jest formalny wniosek założenia nowego związku?
Pytamy tu ludzi dobréj wiary. Sekcya Panteonu chce uorganizowania Emigracyi, proponuje aby temu uorganizowaniu
Tow. dem. dopomogło, aby skojarzyć demokratyczne żywioły. Tożto nowym jest związkiem? To Wy, członkowie Centralizacyi
odpychacie to zjednoczenie! Czegoż chcecie? Aby zawsze było chaos, odmęt, anarchia, o któréj tyle prawicie? Czemże bę-
dziecie, jeśli przeszkadzać myślicie utworzeniu się jedności działań emigracyjnych.? Oto fakcyą, wichrzącą, dobro-
wolnemi i z własną wiedzą narzędziami, tych co radzi działają, aby nigdy emigracya porozumieć się nie mogła.
Zarzut Wasz jest przeto zbłąkaniem umysłu, niedorzecznością. – Tow. nie może niechcieć scentralizowania emigra-
cyi, boby chybiło swego postannictwa, nie chcąc stać się emigracyjną, byłoby partyą, opozycyą, a my pragniemy że-
by ciałem większości zostało, Emigracyą! ad 3^m Tow. nie przyjmując pierwszego wniosku naszego, nie ska-
zało nas milczenie, nie zabroniło nam rozwijać myśli któréj nie potępiło, odrzucając formę tylko projektu. A gdzież
i kiedy widziano aby niewolno było mniejszości rozumować, rozbierać opinię, którąby większość odrzuciła nawet, a tém
bardziéj, gdzie ogół nie wyrzekał czy ją przyjmuje lub odrzuca. Tow. odrzuciło tylko projekt nasz jako sposób, to jest nie
chciało pisać odezwy do Emigracyi, ale bynajmniéj, nie oświadczyło że niechce połączenia się z Emigracyą. – Mieliśmy
więc prawo myśl naszą rozjaśniać. Wczemże przeto woli Tow. nieuszanowaliśmy? Gdzież tu pogarda jego wyroku?

Jakże

Jakżeto Centr:a pojmuje wolność członków! co tam za dziwnie wązka musi bydź jéj wiedza postępu! Naczelna instytucya Tow:a dem:o nie wstydzi się głosić doktryn anti-demokratycznych! Tow:o będzież podobny sankcyonował despotyzm? Nie wątpimy że nie. — 4:to Fałsz jest że Sek: Panteonu chce sklejenia różnorodnych żywiołów Emigracyi! Czyliż nie mówi wyraźnie w piśmie swojem: „aby było scentralizowanie musi bydź wspólność idei, tożsamy symbol, jednaka dążność. Niema spółdziałania gdzie nie przedistnieje zespolenie myśli." A daléj rozwijając zasady demokratyczne, które mają bydź posadą scentralizowania nie powiadaż jasno, wyraźnie: „niema jeno źli i dobrzy na świecie. Dobrzy co chcą szczęścia dla wszystkich, których ustawą jest: wszystko przez wszystkich i dla wszystkich, źli, co bronią zbrodni, a zbrodnią jest przywiléj, etc." Jestże tam najmniejsza koncessya z zasad? Możnaż dobitniéj określić zasadę demokratyczną? Po takiem oświadczeniu któż nie powie że zarzut Centr:yi nie był natchniony dobrą wiarą, braterskością? — 5:to Gdzież teraz wyczytała Centr:a że Sek: Panteonu wyrzeka się celów demok:ch? że Tow:o zniszczyć, sprawę publiczną w ogólny odmęt zamrzyć pragnie? Chcemy zniesienia odrębnego działania. Czyżto jest wyrzec się celów swoich? Jeszcze nikt po dziś dzień nie uważał systematu za cel, prócz jednéj Centr:yi. Chcemy aby Emigracya uorganizowała się, ukonstytuowała, to wy to zowiecie zaburzeniem, zanurzeniem sprawy publicznéj w odmęt ogólny. Członkowie Centr:yi! zgubiliście znaczenie wyrazów!! Boicie się by władza z niedołężnych rąk nie wypadła, obawiacie się konkurencyi działania; macie słuszność że szkalujecie, że skarżycie, macie słuszność że straszycie Tow:o zawichrzeniem, anarchią, odmętem: dużo strachem wpłynąć można, strach mówią ma wielkie oczy! — Znać żeście skorzystali z dzisiéjszéj polityki — ale pomnijcież także że jéj następstwa są smutne, a na końcu pogarda. Tow:o oceni was, a biada tym co zaufania nadużyli. —— 6:o Sek: Panteonu odpychała swą myślą członków ze swego łona, powiada Centr:a! A gdzieżto są ci członkowie odepchnieci? Są w sekcyach przez Sek: Panteonu w Paryżu założonych. Niechno ogłosi Centr:a tych sekcyj projekta, niech objawi ich myśli które od acta pokładała, a zobaczymy czy one będą różne od naszych, zobaczymy czy ich idee będą naszym przeciwne. — 7:o — Centr:a improwizuje swoje zarzuty, skarży na chybił-trafił, byle tylko skarżyć. Po czemżeto poznała że Tygodnik jest organem Sek: Panteonu. Że Tygodnik wytyka jéj nieumność, miałkość, jéj niezręczne postępowanie, to dla tego musi być przez Sek: Panteonu natchniony? albożto inni nie mają oczu, nie widzą, nie czytają co robią i jak mądrze rozumują Poatweńscy kierownicy? Sek: Pant: nie starała się o organ dla siebie, nie płaciła bowiem haraczu żadnemu pismu, nie kupowała sobie pochwał od żadnego dziennika. — Nie potrzebowała pisać bezimiennie bo mogła otwarcie jak dotąd ganić to co rozum publiczny złem osądził. — Pisała artykuły w Tygodniku? a gdzie na to dowody? Niema — ale Centr:yi niechodzi o to, nie troska się o dobrą wiarę. Sek: Panteonu surowo karci niedołężne jéj działania, więc ją oskarżyć, podać do wykreślenia, pozbyć się nieznośnych sędziów. Oto cała polityka aktu oskarżenia. — A gdyby też nawet istotną było prawdą, że którzy z członków Sek: Pant: pisał w Tygodniku przeciw polityce Poatweńskiéj, jéj zgubnemu systematowi? to zato miałaby Sekcya odpowiadać? Gdzież które Ministeryum krajów wolnych skazywało na deportacyą, na wykreślenie ze społeczności członków opozycyą jego systematowi stanowiących. — Gdzież opozycyjnych pisarzy skazywano na śmierć w krajach demokratycznych, konstytucyjnych nawet? Centr:a widać naśladuje rząd Konstantego w Kongressowéj Polsce. — Wyborna Centr:a!! Pozwoliż Tow:o aby podrzeźniano jego zasadom? . . . .
8:o Przełamaliście Ustawy, krzyczy nam głośno Centr:a. Artykuł 22 potępia was, art: 90 skazuje was na śmierć polityczną. — Członkowie Centr:yi! chwila cierpliwości. Zobaczmy tylko dobrze te artykuły przez was cytowane, czyli istotnie do pisma naszego się stosują. Art: 22 brzmi: „żadna więc Sekcya ani w imieniu własném, ani w imieniu ogółu żadnych działań na zewnątrz Tow:a przedsiębrać nie może." Żadnych działań na zewnątrz Tow:a, — rozumiecie. Jakieżto my działania na zewnątrz Tow:a przedsięwzięliśmy? Czy podając myśl scentralizowania Emigracyi; przez Tow:o mówiąc: „Tow:o dem:e jako ciało ukonstytuowane zawezwie do organizacyi całe tułactwo, i takowéj wszelkiemi siłami dopomoże". Centr:a wie lepiéj jak kto inny że art: 22 do nas się niestosuje. Najlepszy tego dowód dała swoją procedurą. Każdy wie że projekt a jego wykonanie, myśl a działanie są dwie rzeczy oddzielne. W liście swym z d. 14 Kwiet: do nas pisanym oskarża „że się ogłaszamy za organ do centralizacyi osobnego związku Emigracyjnego". Teraz spostrzegłszy się że fałsz oczywisty pisała, cofnęła zarzut działania i tylko o jakąś utajoną myśl nas obwinia. — Ustawa nie karze

rze myśli nigdy i nigdzie; bo na myśl chyba tylko Cent^a napisze ustawę, na co się domaga kary
za ukrytą dążność naszego pisma która się jej przyśniła, ona jedna zaproponuje pewno w Tow^ie ustawę
na sumienie! ale dotąd za myśl Tow^o nikogo nie karało, tymbardziej za myśl urojoną. — Art: 84
"Objawienie zdań politycznych lub postępowanie członka wbrew przeciwne zasadom Tow^a wprost wykre-
ślenia ulega". do nas bynajmniej się niestosuje, bo każdy wie że pismo Sek: Pant: z d 26 Marca
jest demokratycznem. — Idzie więc o proste objawienie opinii. Alei nie my pierwsi wystąpiliśmy.
Sekcya Troyes zrobiła nam zarzuty w Tygodniku, Tygodnikiem też odpowiedzieć musieliśmy.
Czemuż Cent^a nieskarży Sekcyi Troyes, czy dla tego że ona chwali ją a my ganimy. To różnica
względem Centr^i tylko ale nie względem ustawy. Nie mniemaliśmy żeby samo wystąpienie
z pismem mogło głównie zbrodnią stanowić. Sekcya Poitiers wystąpiła z pismem oddziel-
nem, oskarzona, oddana pod sąd — cóż na to Tow^o — nic dotąd. Znać przeto że to nie wielkiem
jest przestąpieniem. Niemogliżeśmy w dobréj wierze tłómaczyć ustawy tak jak ją sam wszech-
władzca wytłómaczył, to jest że w Art: 22^m mowa jest tylko o stanowczych działaniach na zewnątrz
Tow^a, a tego niema w naszém piśmie, bo jasno powiadamy, że w dziele scentralizowania emigracyi
"jest świetne dla Tow^a posłannictwo". Podstępnie więc nie po ludzku Cent^a przeciw nas art: 90
nawodą; jest to zemsta niedemokratyczna. — Obywatele! Jeśliśmy zgrzeszyli przeciwko literze
ustawy, to w dobréj wierze, nie ma więc występku bo nie było złéj chęci. Unieseni gorliwością słu-
żenia sprawie ogólnéj, chcieliśmy powiększyć szeregi Tow^a całą scentralizowaną emigracyą demokratyczną.
Sądźcie czy ta chęć jest zbrodnicza, i sądźcie z czym. — Ad 9° Po takich wysileniach wy-
czerpały się oskarżycielom zarzuty; ale niestrwożeni nie poprzestają na tém, brną z sprzeczności w
sprzeczność, byleby dopiąć celu wszystkie im sposoby są cnemi. Dopiero całą retorykę wysączyli
na dowiedzenie że nie może bydź scentralizowaną Emigracya, ta mieszanina jak uprzejmie pra-
wią cnót i przywar, dobréj i złéj wiary, poświęcenia i egoizmu, światła i ciemnoty etc., a jużci
kilka linii niżéj zarzucają Sek: Pant: że ona rozerwać usiłuje to „co już bliskiem było skojarze-
nia" — to powiadają że Emigracya jest nierozwikłane chaos, odmęt, — to znów obwiniają nas że
chcemy zaburzać tułactwo, że kość niezgody rzucamy, że wichrzymy. Cóż zaburzamy? tę nierozwikła-
ną chaos — cóż wichrzymy? ten odmęt Emigracyjny? te bezwładne niewyrobione pierwiastki
niedające się powołać do życia publicznego, do czynnego działania? — Żeby co zaburzyć, trzeba
żeby przedistniał porządek, organizacya, bo pytamy ludzi ze zdrowym rozsądkiem jak można za-
burzyć nierozwikłane chaos? wichrzyć, odmęt, mieszaninę. Gdzież tu logika pisarzy poatwień-
skich? A daléj: powiadają żeśmy rozerwali to co już było bliskiem skojarzenia, a więc to co się ko-
jarzyło nie było już odmętem Emigracyjnym, nierozwikłanym chaos, a więc Emigracya jest demo-
kratyczną skoro jéj skojarzenie tak już bliskiem było z Tow^m dem^m, a więc jéj pierwiastki nie
są niewyrobione, mają siłę kiedy się skupiały; a więc nie jest zbrodnią proponować Tow^u scentrali-
zowanie tych pierwiastków. Za cóż nas oskarżają kiedy sami chcą tego co i my, skojarzenia emi-
gracyi demokratycznéj, kiedy drukują w piśmie Tow^a Dem^o: „a jednakże, zjednoczonemi walcząc
siłami tém snadniéj pokonalibyśmy spólnych nieprzyjaciół, tém rychléj ujrzelibyśmy tryumf
„sprawy dla któréj od lat tylu, tyle krwi polskiéj przelano". /zeszyt 1^y st: 7. w: 13 do 16./ — Prze-
bóg! Publicyści poatweńscy! miéjcież litość nad sobą! bądźcież przynajmniéj konsekwentni.
Skarżcie ale przecie logicznie. Poco tyle zachodów, chcecie albo nie, centralizowania emigracyi? —
tak — to dla czegoż żądacie kary wykreślenia na tych, co jak wy chcą go — nie — to miéjcież dość
smutnéj odwagi i mówcie jawnie, niedwójznacznie, a Tow^o osądzi nas. Wy może chce-
cie zjednoczenia po waszemu, jak to naiwnie w Okólniku № 1273. spodziewacie się
„podbić prędzéj czy później znękane życiem tułaczkiem umysły?" — albo datkiem bra-

CVIII

terskim

terskim zjednać i w swoim czasie użyć bardzo korzystnie", jak to w Okólniku N: 1574 wyczytać można. – Ale takiego skojarzenia nie będzie. – Gadacie o szlacheckich Konfederacyach, związkach tajnych, Młodéj Polsce, Katolicko-Arystokratycznéj Kongregacyi, Gromadzie Grudziądz, niższych i wyższych stopniach Kosynierów, etc. etc. Cóż to ma za styczność z naszém pismem.. Wiecie dobrze że żadnéj; dla kogóż te szumne, huczne frazesy? Czy myślicie niemi ogłuszyć Tow:, ułudzić? – źle o niem sądzicie, ubliżacie mu. Tow: przeniknie myśl przyczajoną Aktu zaskarżenia, pogardzi nią, odepchnie.

Czemuż przepomnieliście wspomnieć i o Węglarstwie?... czy dla tego że sami niedawno biliście jeszcze pokłony jego Baalowi, czy żałujecie że Wam zdruzgotano cielców?? –

Prawicie o nowym ruchu, nowém życiu, o wielkich rozległych na kraj działaniach. Już temu półtora roku jak każdy Wasz okólnik ogłasza bulletyny Waszego rozumu. Pytamy gdzież te obszerne na kraj działania, których my ani raz ujrzeć nie możemy, a przecież są obszerne jak mówicie. Pokażcie choć jedno. Czy tym nowym ruchem, życiem mają być wojny, które już to z Sekcyami już to z pojedynczymi członkami Tow: prowadzicie? Mówcie serjo, kiedyż te przygotowane w téj chwili na kraj działania urodzą się? – Członkowie Centr:, pozwólcie niech Wam parę słów prawdy powiemy po bratersku, otwarcie, nie jak wy, z żółcią. – Waszym jedynym celem jest utrzymać się przy władzy. Wszystko dla téj myśli gotowiście poświęcić. Czegoż to nie robicie aby większość pozyskać? Co znaczą apologie Waszych działań w ostatnich Okólnikach? Dla czegoż objawiliście pismo dopiero wtedy, kiedy dzień wyborów nadchodził. A półtora roku wołano o nie i byliście głusi. – Oskarżacie Sek: Panteonu o przełamanie Ustawy, a czegoż to Wy, stróże téj ustawy z nią nie wyrabiacie?... Czas urzędowania pierwszéj Centr: podług artykułu 19 postanowienia o Centralizacyi (zastrzeżenia przemijające) jest sześć miesięcy, a wy już rok drugi władzę dzierżycie. To się nie zowie złamaniem ustawy. – Artykuł 1 przepisów o Centr: powiada: „W dni ośm po naznaczonym terminie do wotowania Centralizacya do obliczenia wotów przystąpi, i obranych większością Tow: do zajęcia miejsca w Centr: powoła" etc. A Wy dopiero po czterech miesiącach ogłosiliście wybory na Centr:. – To się nie zowie złamaniem Ustawy. – Artykuł 68 powiada że każdy projekt dwukrotnie Ogółowi ma być przedstawiony, pierwszy raz do uwag, drugi raz do wotowania etc. Wy nasz projekt o scentralizowaniu wprost bez dyskussyi do wotowania przedstawiliście. – To się nie zowie złamaniem ustawy. – Tożto pierwszy zgwałciliście Ustawę zamykając członkom posiedzenia Centr: wbrew wyraźnemu Artykułowi 5ᵐᵘ i to się nie zowie złamaniem Ustawy. – A cóż wy na to, uciekacie się do nędznych kłamaczek pieniactwa! Skromiliście się przed Waszém przynajmniéj sumieniem? Wątpimy. –

Podajecie do wykreślenia Sekcyą całą, z jakiém sumieniem, na mocy jakiego paragrafu? Niechże też wie Tow: kogo ma wykreślać. – Przykro nam że tu o sobie mówić musimy. –

Kiedy rok temu w Paryżu demokracya drzymała, wtedy powstała Sek: Panteonu i swojém życiem natchnęła jéj życie. Trzy Sekcye wyszłe z jéj łona stworzone już to z nowo przyjętych członków, już to z dawnych powołanych do życia czynnego, dowodzą jéj działalności. – Zjawił się projekt do manifestu jak wiadomo niedołężny płód Poatwerskiej mądrości. Sekcya Panteonu rozebrała go i skarciła jak inni, a Tow: oddało sprawiedliwość i dzieło niendolne upadło. Nie wymieniamy projektów o Komissyi

Fund

Fundaszów i innych, przypominamy tylko żeśmy podali zupełny projekt o sądownictwie w Tow^{ie} Dem^{m}; nie wiemy jaki go los spotka, od półtrzecia już miesiąca cierpi on w czyscu Cenz^{cyi}. Będzieli kiedy oglądał światło? zezwoli na to najmiłościwiéj Cenz^{a}?? Nie wiemy; to nam tylko wiadomo, że jéj dyktatura, jéj godny projekt zawieszenia samowolnie Sekcyj w ich prawach i obowiązkach, mocno tam jest nadwerężony, jéj myśl pobita.

Obywatele! widzicie że ani jeden punkt aktu oskarzenia nie jest prawdziwym, ani jeden zarzut nie wytrzymał rozumowego rozbioru, i ten gmach sprzecznéj, niełogicznéj frazeologii, nasrożonéj złością, runął przed zdrowym rozsądkiem. Oskarzają nas o zniszczenie Tow^{a}, widzieliście że ani jednéj myśli podobnéj nie ma w naszem piśmie, gdy tymczasem wszystko jest dowodem, że chcemy widzieć Tow^{o} działalném, silnem, bo proponujemy aby scentralizowało Emigracyą demokratyczną: to scentralizowanie najpiękniejsze da skutki; jest ono podobném, bo Emigracya Polska jest demokratyczną; ona odepchnęła amnestyą, potępiła arystokracyą, wyklęła jéj naczelników, odrzuciła wyprawy Algierskie, Portugalskie, egipskie, hiszpańskie i hańbą napiętnowała tych co je proponowali. Emigracya była w Polsce 1833, była w Frankfurcie, w Sabaudyi; jest zawsze gotowa przelać krew dla sprawy ludu: jest przeto w niéj myśl demokratyczna, słowo braterskości zespoli ją, i niezadługo może wszyscy Polacy rzekną swym wrogom: „Jesteśmy jeden”. Tow^{o} Dem^{e} wie dobrze jakiego chcemy zespolenia, ona stanie na jego czele, bo jest braterskiem, polskiém. — Czyż chęć tak szczytna, jest zaburzeniem, wichrzeniem. — Obywatele! odpowiecie nie, i braci Waszych uniewinnicie. —

Oto! Obywatele! cała nasza obrona. Sądzcie podług wysokiéj sprawiedliwości Waszéj. Sprawa jest wielka. Przed Trybunałem Waszym stoi z jednéj strony świetna, promieniująca myśl scentralizowania Emigracyi Polskiéj, około niéj błogie, narodowe nadzieje; z drugiéj, posępny system odrębnego działania czeka ze drżeniem sądu Waszego. Idzie tu o ideę, nie osoby nasze. Sekcya Panteonu jest tu reprezentantką téj idei. Jeśli skażecie ją na wykreślenie, wtedy czynem odepchniecie zjednoczenie Emigracyi, wyrzekniecie rozbrat z resztą spółbraci — uświęcicie systemat haniebny, zakrwawicie serce ukochanéj matki, bo synowie jéj, odrzucicie spółdziałanie braci. Biada temu kto łzą zamgli oko lubéj Ojczyzny! —

Jeśli Sekcyą Panteonu uniewinnicie, wtedy runie systemat odrębnego działania, będzie spółdziałanie polskich synów, Towarzystwo Demokratyczne stanie na czele polskiéj demokracyi, i tak zespolona Emigracya odpowie godnie swemu powołaniu, ziści nadzieje kraju, a wysokie zajmszy stanowisko, jako cząstka narodu, wielkie, narodowe spełni posłannictwo. —

Obywatele! Wybierajcie — albo Towarzystwo będzie opozycyą, albo całością Emigracyjną. To kwestya żywotna. Wszyscy członkowie Towarzystwa winni mieć w niéj udział. — Sąd musi być sądem najmniéj większości całego Towarzystwa. Dyskutujcie naprzód nim przystąpicie do wotów; pomnijcie dobrze, że krok Wasz jest niecofniony. — Sądzcie braci Waszych, co te same jak Wy wyznają wiarę, co te same żywią nadzieje, tak samo jak Wy kochają Polskę. — Jakikolwiek los spotka Sekcyą Panteonu wierną demokracyi, z serca dla niéj poświęconą, nie

ustanie

ustanie pracować dla jéj tryumfu, dla sprawy lubéj Ojczyzny wszystko poświęcić gotowa, bo nic nad nią niema droższego. –

Przeświadczona, że dobry czyn spełniła, Sekcya Panteonu, z spokojném sumieniem czeka Waszego wyroku. –

(: Niniejsza obrona posłana została Centralizacyi, z tém wyraźnem zastrzeżeniem, że jeśli Centralizacya zechce mieć głos po naszéj obronie, wtedy nam z prawa słuszności, jako oskarżonym należy replika, głos ostatni, i ten sobie zamawiamy. :)

Działo się na posiedzeniu Sekcyi Panteonu
w Paryżu, dnia 10 Maja 1837 roku
Członkowie Sekcyi Panteonu
(: podpisano:) Grenwé Karól – Kurzewski Erazm. – Mieczkowski Julian
„ Niewęgłowski Henryk. – Józef Polier – – Rogiński Ferdynand
„ Napoleon Szumiewicz. – Franciszek Xawery Zawadzki – . –

Uwagi Centralizacyi. – Nie wątpimy iż publiczny Towarzystwa rozsądek ocenić potrafi język namiętności którym powyższe pismo jest nacechowane, i właściwą naznaczy mu przyczynę. Zbyteczną byłoby rzeczą robić uwagi nad środkami, jakich każda zła wiara, dla ukrycia zamiarów swoich użyść zwykła. Nie możemy wszakże pominąć, tego iż członkowie Sekcyi Panteonu nie bez powodów zapewne, usiłują nadać sprawie swojéj charakter niesłychanego w Emigracyi procesu politycznego. Towarzystwo jako związek swój wyłączny cel i stosowne do jego osiągnienia środki mający, nie prowadzi z członkami swojemi politycznych procesów, bo ich prowadzić nie ma potrzeby: usuwa tylko po prostu z łona swojego tych, którzy mu w jakikolwiek sposób, dojście do celu utrudniają. Sekcya Panteonu jest dziś w takim samym przypadku w jakim znajduje się każdy pojedynczy członek, którego postępowanie z raz poprzysiężoną wiarą niezgodne, wykreślenie pociąga za sobą. Cała różnica w tém leży, iż Centralizacya nie mając attrybucyi sądowniczych, jakie przed zaprowadzeniem dziś obowiązujących ustaw ówczasowéj Centralizacyi służyły, nie mogła Sekcyi Tow^{n} szkodliwéj, jedność jego nadwerężającéj rozwiązać, członków jéj wykreślić; musiała rzecz całą przed ogół wytoczyć. – Nie jest to przeto niesłychany proces polityczny, ale bardzo pospolita sprawa, z natury swojéj takaż sama jaką każda Sekcya rozstrzyga; a jak wyrok pojedynczéj Sekcyi, na wykreślenie członka skazujący, nie jest prześladowaniem za opinią, tak ani oskarżenie, ani potępienie Sek: Pant: takiego charakteru mieć nie może. Wykreślenie jest to sposób usunięcia od spółdziałania osób których myśl przestała być Tow^{a} myślą. Sekcya Pant: jeżeli sumiennie w myśl swoję wierzy, jeżeli nie używa jéj za proste narzędzie osobistych widoków jednego lub kilku członków swoich, powinna była po odrzuceniu pierwszego wniosku, sama Tow^{o} opuścić i niespółdziałać z ludźmi jéj widoków niepodzielającymi. – –

Gdyby nam szło o proste usunięcie szkodliwych Tow^{n} członków, rozwlekła droga jaką obraliśmy byłaby niewłaściwą. Złamanie ustawy, ubliżenie wszechwładztwu, pojęcia wprost pojęciom Tow^{a} przeciwne, rozmyślnie na jego zniszczenie wymierzone tak oczywistością swoją uderzają, iż proste przedstawienie samego czynu, wraz po jego doko-

nanin

nasiu, aż nadto do stanowczego roztrzygnienia sprawy byłoby dostateczne. Lecz że sam przedmiot nastręczał sposobność rozjaśnienia najgłówniejszego powodu ciągle ponawianych i dziś z nową siłą na Tow^o wymierzonych pocisków, chcieliśmy, aby wydanie wyroku, poprzedziła wszechstronna dyskussya nad myślą przez Sekcyą Panteonu podniesioną. Spodziewaliśmy się albowiem iż ci, którzy ogłaszają się za promotorów téj myśli, jeżeli na jéj poparcie nowych nie znajdą dowodów, to przynajmniéj rozwiną te, które dotąd tułactwu przedstawiano. W piśmie jednak Sek. Panteonu nic podobnego znaleść nie mogliśmy; sami przeto musimy powołać do dyskussyi krążące dotąd wyobrażenia, ich prawdziwe źrzódło i bezzasadność okazać. Tym sposobem raz na zawsze położy się koniec matactwu, od głównego przedmiotu, od działania całemi siłami na kraj, ciągle nas odwodzącemu —

To co żyło w Polsce, co jéj poruszeniami kierowało, duch, widoki, pojęcia i przesądy panującego stanu, wszystko to z upadkiem sprawy ojczystéj nie mogło zaginąć; przyszło z nami na obcą ziemię, aby tu żyć, tu jeszcze ruchem narodowym kierować. Ten wstręt do reform socyalnych, do wymierzenia zupełnéj ludowi sprawiedliwości, który był przyczyną upadku narodu i bezsilności dotychczasowych jego usiłowań, nie skonał z ostatniem jękiem na łup tyrana wydanéj ojczyzny; jedno gwałtowne wstrząśnienie nie zdołało go wydrzeć z duszy ciemiężców ludu, bo tego co wieki wyrabiały, jedna nie niszczy chwila. Żadna szlachta tyle i tak śmiertelnych nie odebrała ciosów, jak szlachta francuzka, a przecież dotąd jeszcze duch jéj żyje i Francyą zaburza. I nasza nie zginęła, nie złożyła broni, inną przybrała zbroję, inny kształt nadała myśli swojéj, aby tém zręczniéj nowego, na zniszczenie jéj powstałego ducha podejść, siły jego osłabić i zniszczyć. —

W tym to żyjącym duchu, leży głęboka przyczyna wszystkich dotychczasowych anti-demokratycznych w Emigracyi ruchów; z niego wypłyną kiedyś w chwilach stanowczego działania główne przeszkody urzeczywistnienia demokratycznéj idei, a tém samém odzyskania ojczyzny. Można maskę obłudy uprzywilejowanym zedrzeć, można im środki skutecznego działania odjąć, można ich siłą prawdy i siłą poświęcenia zwyciężyć — nad tém Tow^o pracuje; ale idei przywileju zupełne zniszczenie i wykorzenienie, czasu dopiero i nowych instytucyi będzie dziełem. Nie nasza to, nie Tow^a, nie tułactwa, ale narodu całego po jego wyswobodzeniu praca. —

Jak to, myżbyśmy sobie pochlebiać mieli, aby ci którzy wśród walki, w chwilach działania, więcéj socyalnego ruchu wstrząśnieniem, jak niebezpieczeństwem ojczyzny przerażeni, podawane środki ratunku odpychali, sprawiedliwości ludowi wymierzyć, massy poruszyć nie chcieli; aby ci, którzy niedawno jeszcze wśród tułactwa ohydzając wiarę naszą, demokracyą za potwór krwi i mordów chciwy wystawiali; aby ci wszyscy ze zwolennikami i służebnikami swojmi, stali się teraz szczerymi demokratami, wyrzucili z duszy swojéj całą nieczystość, jaką egoizm i przesądy w niéj nagromadziły, aby w massie ludu poznali równych sobie, stanęli obok niéj jak bracia, jak dzieci jednéj nieszczęśliwéj matki, i sami dobrowolnie złożyli te przywłaszczenia, którym dotąd ojczyznę poświęcali? Kto takie ma nadzieje, niech idzie za słowem dziś tułactwu rzuconém — my ich nie mamy. Są wprawdzie w życiu narodów chwile podnoszące szlachetne uczucia do takiego stopnia, iż wszystko co jest nieczystem w sercu człowieka, umilknąć musi. Taką chwilą były pierwsze dni ostatniéj rewolucyi naszéj; taką będzie jeszcze, kiedy hasło do nowéj walki danem zostanie. Wtenczas

staniemy wszyscy razem, wszystkich ogarnie jeden duch poświęcenia; duch ten wzmocni słabych, poruszy obojętnych, złych nawet energią swoją przestraszy. Ale dziś źli spokojnie, z zimną rozwagą przyszłe stanowisko oglądać mogą; mogą pracować i pracują nad tém, aby w stanowczéj chwili kierunek sprawy do nich należał; aby nie kto inny stosunki społeczne urządzał; aby nie wszystkie przywłaszczenia złożyć, nabyte jak nazywają prawa ocalić, a koncepsye okolicznościami wymuszone, później kiedyś odzyskać. Tak działał egoizm uprzywilejowanych w śród każdego rewolucyjnego wstrząśnienia, we Francyi, w Anglii, w Hiszpanii, we Włoszech, w Polsce; tak działać będzie dopóki mu sił stanie; tak działa w mniejszym zakresie, na mniejszą skalę w Tułactwie naszém. —

Tułactwo nasze nie dzieli się na Demokracyą i Arystokracyą tylko, to jest na otwartych ludu obrońców, i otwartych jego nieprzyjaciół. Między pojęciami uosobionemi w Tow^ie^ Dem^m^, a temi które Arystokracya wyobraża, są inne jeszcze do pierwszych lub drugich sumiennie, lub ze złą wiarą nachylające się; W téj nieuorganizowanéj massie surowych, niewyrobionych, a tém samém równie dobréj jak złéj sprawie służyć mogących materyałów, kryją się najniebezpieczniejsi bo tajemni wiary naszéj nieprzyjaciele. W niéj działa owa przebiegła stanu szlacheckiego cząstka, która jasno pojęła, jak silną jest już dzisiaj, i do jak wszechmocnéj z czasem potęgi podnieść się, musi demokratyczna idea. Arystokracya dawnym postępująca torem, mniéj jest niebezpieczna; przebieglejsi, przykładami świeżéj historyi i tém co pod ich oczyma w innych dzieje się krajach nauczeni, iż z panującym duchem otwarta walka jest niebezpieczna, postanowili wdziąść demokracyi maskę. Najważniejszą przeszkodę stawiało im Tow^o^; starali się przeto wszelkiemi środkami je owładnąć. Usiłowania ich były bezskuteczne; nie udały się projekta przeobrażenia Tow^a^, zniszczenia jego istoty, zatrzymania na przygotowawczém stanowisku, odwrócenia od stanowczych na zewnątrz kroków. Tow^o^ nie dało się uwieść; nie chciało bydź narzędziem niedołężném, same Towa do kraju przenoszącém, chciało wszystkie skutecznego działania sprężyny poruszyć; całego siebie sprawie demokratycznéj poświęcić; uchwaliło i ogłosiło manifest i dopełniające go Postanowienie o Centralizacyi. Te dwa akta odjęły nadzieje działania przez Tow^o^ w anti-demokratycznym duchu, i powinny były zarazem przeciwników naszéj wiary przekonać, iż Tow^o^ nie da się nigdy zmienić w powolne ich widokom narzędzie. Zaślepienie jednak, a może nawet istotna nieznajomość wewnętrznych sił naszych (*), podały im myśl z kolei ostatnią, myśl zupełnego zniszczenia Tow^a^. —

(*) Dotychczas przedstawialiśmy w Okólnikach pojęcia Sekcyj i pojedynczych członków z naszemi pojęciami niezgodne, pomijając te, które popierały, a często uprzedzały myśli nasze. Chęć oszczędzenia kosztów druku, było do tego powodem. Ta jednak oszczędność ten sprawiła skutek, iż Tow^o^ całéj myśli swojéj w wypadku tylko wotowania, nie zaś w motywach które go sprowadziły szukając, z trudnością jasne o sobie samem pojęcie wyrobić mogło. Dla usunięcia téj przeszkody, postanowiliśmy umieszczać odtąd w Okólnikach ważniejsze przynajmniéj Manifestacye pojedynczych Tow^a^ części. W sprawie obecnie decyzyi waszéj oddanéj, Sekcye Toulouse, Avignon, Montpellier, Villeneuve, Avranches, Beauvais, Annonay i człd: z Brioude razem po dokonanym przez Sek: Panteonu czynie, nim Okólnikiem z d 23. z. m. na ważność jego zwróciliśmy uwagę Tow^a^, objawili silne o jego szkodliwości przekonanie. — Nie mogąc umieścić wszystkich pism dla ich obszerności, ograniczamy się na podaniu do wiadomości Towarzystwa trzech pierwszych. —

Projekt ten miał naprzód zatamować numeryczny wzrost Tow., zachwiać przekonaniem jego członków, znaczną ich liczbę oderwać, wewnętrzną anarchią sprowadzić, a przezto wstrzymać zapowiedziane na kraj działania — potem coraz silniej i gwałtowniej popierany, rozerwać Tow., wlać je w resztę tułactwa, utworzyć chwilowo przynajmniej jakikolwiek związek, któryby u steru interesów ogólnych postawił, jeśli nie reprezentantów przywileju, to przynajmniej ludzi pod ich wpływem zostających. Ale i ta rachuba godna zatracicieli sprawy ojczystej, spełznie jak wszystkie dotychczasowe na niczem; przeciwny nawet zamierzonemu sprawi skutek. Tow. postrzegłszy grożące mu niebezpieczeństwo, tém większą na jego odparcie wyrobi w sobie siłę, energią i poświęcenie; tém mocniéj utwierdzi się we własnych zasadach, tém zdolniejszém się stanie do spełnienia wielkiéj missyi swojéj, i jeżeli straci na liczbie, zyska na jedności. — przywileiści zaś po zdjęciu maski, z odsłonionem obliczem, do nowych wybiegów udać się zmuszeni będą. —

Ten przeto nieszczęśliwy duch, który ostatniem powstaniem narodu kierował, i nowém kierować pragnie, duch powszechny, nie w jednéj polsce, ale wszędzie gdzie prawo równości ma bydź w życie wprowadzone, jawnie lub skrycie usiłowania ludów paraliżujący, on główną jest przyczyną wszystkich tak dawnych, jak i teraźniejszych na Tow. pocisków. —

Obok tych głównych przyczyn, są jeszcze inne podrzędniejsze. W każdym społecznym ruchu, wychodzą na scenę polityczną ludzie bez politycznych przekonań, bez sumienia, którym sprawa publiczna służy za proste narzędzie dopięcia osobistych widoków. Nie spracowani i czynni jak każdy egoizm, pobudką ich jest nienasycona ambicya, chęć wyniesienia się, znaczenia, błyszczenia, czasem obrażona próżność — celem zajęcie ważniejszych w każdym ruchu stanowisk — środkiem wszystko co do celu tego doprowadzić może: obłuda, podstęp, potwarz, intryga. Takiego rodzaju ludzie, których dzieje tysiącami wskazują, muszą być i są w rzeczy samej w tułactwie naszém. Pomijając wielu innych, do ich rzędu policzyło już Tow. naczelników Gromady Grudziąż; policzy również i wniosku Sekcyi Panteonu motorów.

Uwiedzeni przez ludzi wyobrażających ideę przywileju lub osobistego wyniesienia szukających, składają trzecią najliczniejszą kategoryą, swobodnemu rozwijaniu demokratycznych sił na przeszkodzie stojącą. Z dwiema pierwszemi które wiedzą dobrze co czynią i dla czego czynią, rozumować niepodobna; trzecia dobréj wiary pełna, błędy własne, zbrodnie cudze, z czasem poznać musi. W niéj tak sumiennych mieć będzie Tow. obrońców, jak dziś sumiennych ma przeciwników. Ją przeto na prawdziwą drogę wprowadzić, od coraz większego kompromitowania się ochraniać, nakazuje nam równie interes ogólny, jak proste braterstwa uczucie. Dla niéj przeto nieszczędzie Obywatele waszych uwag i przełożeń — my z naszéj strony główniejsze Wam nasuwamy.

Najpospolitsze, od dawna upowszechnione jest mniemanie, iż Emigracya tylko cała, jako wierna Polski reprezentantka, skutecznie w sprawie ojczystéj działać może; wszystkie zaś cząstkowe usiłowania, bezsilnemi a tem samém szkodliwemi być muszą. To wyobrażenie nosiłoby na sobie cechę niezaprzeczonéj prawdy i oczywistości, gdyby myśl, która ostatniem powstaniem narodu kierowała, była myślą zbawienie Polski przynieść mogącą, gdyby ulegając jedynie zewnętrznym siłom, w całéj massie wychodźców, na obcą ziemię przenieść się zmuszoną była. Emigracya wyobrażałaby wtenczas w obliczu Polski i w obliczu Europejskich ludów myśl

jedną

jednę, byłaby jednością, a każde usiłowanie złamania tej jedności, byłoby sprawie ojczystej szkodliwe. Lecz jeżeli w myśli ostatniem powstaniem kierującéj, zamiast zbawienia, leżała upadku sprawy narodowéj najgłówniejsza przyczyna, jeżeli zniszczenie téj myśli stało się najpierwszym tułaczów obowiązkiem, emigracya cała, dla tego właśnie że natury swojéj zbyt wierną jest reprezentantką wszystkich żywiołów jakie na ziemi ojczystéj w śród walki istniały, narodowéj sprawy reprezentować nie powinna, a jak doświadczenie nauczyło, reprezentować nawet nie może. Skupienie albowiem wszystkich emigracyjnych żywiołów na nowo, otworzyłoby nową drogę działaniom téj myśli, która grób Ojczyznie naszéj wykopała. Delegacya zaś Jenerałów, Komitet pod Dwernickim i późniéj przez Agen wdowany, dostatecznie dowiodły, iż różnorodne pierwiastki w jedno organiczne ciało spoić się nie dadzą. Poco więc dziś jeszcze roić sobie o działaniu na Kraj, na zewnątrz przez emigracyą całą? poco powtarzać myśl któréj najgorliwsi popieracze sami niewierzą? poco wyrzucać Tow.wu iż jest cząstką tylko, partyą, stroną, kiedy w sprawie ojczystéj cały ogół działać nie może? Czy działająca cząstka będzie mniejsza czy większa, czy się nazwie Tow.m dem.m czy emigracyą demokratyczną, lub jakiekolwiek inne nazwisko przybierze, nie zmieni natury swojéj; nie mogąc być całością, pozostanie zawsze częścią, partyą, to jest związkiem ludzi, jednę i też samę wyznających wiarę. Dla działania w sprawie ojczystéj, nie mamy innego środka. —

Projekta zjednoczenia najsprzeczniejszych z sobą żywiołów, tak były niedorzeczności pełne, iż najpospolitsze umysły, po chwilowéj rozwadze ocenić je potrafiły. Zaczęto przeto rozsiewać inną więcéj z obecnem usposobieniem tułactwa zgodną myśl, iż większość emigracyi jest już demokratyczną, że zatém może i powinna w sprawie ojczystéj działać. Nam członkom Tow.a wątpić się o tém godzi; jeżeli albowiem wiarę naszą w rzeczy saméj większość tułactwa w zupełności podziela, dla czegoż większości téj w gronie naszem nie widzimy? dla czego dotąd jeszcze daje się łudzić wichrzycielom? dla czego stoi na boku, nie spółdziała z nami; kiedy wszystko nas łączy, nic nie rozdziela? Przytaczane fakta dowodzić mające iż emigracya jest demokratyczną, nic jeszcze nie dowodzą. Jeżeli jedni z heroicznem poświęceniem życie swoje ponieśli do Polski; drudzy dla niepewnych nawet nadziei rewolucyjnego w Niemczech ruchu Francyą opuścili, późniéj zaś z bronią w ręku do Sabaudyi wkroczyć nie wahali się — z drugiéj strony inni poszli szukać w piaskach Afrykańskich stopni i złota, lub monarchicznemu Hiszpanii i Portugalii systematowi, zaprzedali siebie. Te cząstkowe ruchy na karb całości iść nie mogą; oddają tylko świadectwo boskiego poświęcenia jednych, brudnego egoizmu drugich. Deklaracya przeciwko Czartoryskiemu przekonywa tylko, iż w systemat arystokracyi większość wierzyć przestała, niedowodząc bynajmniéj iż demokracya jest potępiających wiarą. Ci sami co działania arystokracyi za zgubne uznali, nie założyliż Konfederacyi? nie zwerbowaliż kilkuset zwolenników? Zwolennicy ci rozumieliż demokratyczne zasady, pojęliż myśl związku swojego? dostrzegliż na dnie jéj leżący, w demokracyą obwinięty egoizm szlachty? postrzegliż zastawione na dobrą ich wiarę sidła? Jeżeli większość tułactwa w téj chwili jest demokratyczną, rozliczne ma sposoby objawienia politycznéj wiary swojéj, między temi sposobami najprostszym zapewne jest połączenie się z Tow.m, z tą spółwychodźców częścią, która już niedwuznacznie demokratyczne zasady wyobraża. —

Aby od tego połączenia się z Tow.m odwieść tych, którzy istotnie demokratyczne zasady w sercu swoim żywią, utrzymywano, iż missya Tow.a ogranicza się na zdemokratyzowaniu

emigracyi

emigracyi, że zatém teraz po osiągnieniu celu swojego, kiedy emigracya jest już demokratyczna, Tow^{o} powinno rozwiązać się, przestać istnieć. Że cel Tow^{a} był i jest zupełnie inny, wszystkie jego akta najdowodniéj okazują. Deklaracya z d. 17 Listopada 1832 r mówi:

„Zawsze i w każdém położeniu działania Tow^{a}, silniejsze lub słabsze, prędsze lub powolniejsze, są działaniami dla Polski, dla wydobycia z niéj i wprowadzenia w życie zasad demokracyi. Słównie zatém mając na celu „ogół ludu polskiego, Tow^{o} o tyle tylko emigracyą zatrudniać się może, o ile ona części tego ogółu stanowi. Jest „zatém jednym z naszych obowiązków i w Emigracyi, jako w części narodu, który jest przedmiotem działań „Tow^{a}, wydobyć i powołać do życia prync ypia demokratyczne“. –

Taki sam duch ożywia manifest; z niego wypłynęło postanowienie o Centralizacyi. Tow^{o} nie dla tułactwa, ale dla Polski zawiązane zostało; nie zdemokratyzować emigracyą, ale zasady swoje w Polsce urzeczywistnić, ich potęgą Ojczyznę od obcych i wewnętrznych ciemiężców oswobodzić, to było, to jest celem jego. Nie emigracya, ale Polska jest polem stanowczéj walki między przywilejem i równością; tam przeto na ziemi ojczystéj skupiajmy nasze siły, bo tam się kiedyś rozprawimy). –

Są i tacy którzy utrzymują, iż ponieważ większość emigracyjna wyrobiła już w sobie jedność celu, to jest chce demokratycznéj Polski, do skutecznego działania jest już zdolna, chociaż różni się jeszcze w środkach. Najlżejsza rozwaga każdego przekonać potrafi, iż jedność środków, równie jak jedność celów, jest koniecznym warunkiem każdego politycznego działania. Mogaż np spółdziałać ci, którzy chcą kierunek sprawy ojczystéj w ręce Sejmu złożyć, z tymi, którzy go za reprezentanta przywilejów, a tém saméni za przeciwnika demokratycznéj sprawy uważają?; – mogaż spółdziałać ci, którzy reformę społeczną na kilka wieków rozkładają, z tymi, którzy radykalną zmianę stosunków w pierwszém zaraz wstrząśnieniu zaprowadzić pragną?; mogaż spółdziałać ci, którzy dobrowolne tylko, nie przymuszone zrzeczenie się drobnych przywłaszczeń i przywilejów za dostateczną siłę do poruszenia massy uważają, z tymi, którzy w wymiarze bezwarunkowéj, najobszerniéjszéj dla uciśnionych sprawiedliwości siłę tę widzą? Wszystkie takie i tym podobne różnice w środkach, od różnicy zasad całkiem zawisły. Gdzie nie ma jedności zasad, tam jedność środków być nie może, a jedność celu pozorną jest tylko. Demokracya różnie bywa tłómaczona i pojmowana; Tow^{o} powiedziało jak ją pojmuje, co przez demokratyczne zasady, przez demokratyczną Polskę, przez demokratyczne środki rozumie. Niech to uczynią inni, niech pod ogólne nazwisko pojęć swoich nie kryją, niech złożą sumienne wiary wyznanie – obaczymy, osądzimy. –

Wmawiano nakoniec w Tow^{o}, iż przez wcielenie się w resztę tułactwa, numeryczną potęgę swoją powiększy, a okrywszy się poważném emigracyi nazwaniem, tém silniéj i skuteczniéj na kraj, na zewnątrz działać będzie mogło. Materyalna siła jest w rzeczy samej ważnym politycznych działań warunkiem, kiedy się na jedności myśli opiera; jeżeli zaś jedność tę osłabia, przestaje być potęgą, staje się przeszkodą. Tow^{o} przez wcielenie się swoje w resztę tułactwa, zyskałoby liczbę, straciło jedność; nie powiększyłoby sił swoich, ale by je osłabiło, narażając na zwichnienie tę myśl, która wtenczas tylko wszechmocną być może, kiedy w całéj czystości swojéj, żadnym przywileju odcieniem nieskażona, taka jaką Tow^{o} wyobraża, na ziemię ojczystą zaniesiona zostanie. Materyalna potęga nie w massie tułactwa, ale w massie ludu polskiego spoczywa; nie w tułactwie, ale w kraju szukać jéj przeto należy. Dla tegoto kwestya większości emigracyjnéj, była zawsze dla Tow^{a} kwestyą podrzędną, któréj poświęcać najistotniéjszy działania warunek, byłoby to nieznać na czém

istota

istota politycznych działań polega. —

Towarzystwo dla zwiększenia numerycznej siły, nie używało nigdy środków partyi osób cechujących; obyczajem szlachty nie werbowało zwolenników. Ci co szeregi jego pomnożyć przyszli, z własnego przychodzili natchnienia; przychodzili z przekonaniem, że nie ten lub ów człowiek, nie większa lub mniejsza tułaczów liczba, ale myśl wielka, prawdziwa, którą lud polski z zapałem przyjmie, ojczyznę zbawić może; a jeżeli wśród nich potrafili się niekiedy wcisnąć ludzie nieczyste zamiary kryjący, wewnętrzna Towa siła, z łona ich swego wyrzucała. Dla tego to powolnym był wzrost Towa, ale równie dla tego przejdzie do Polski myśl jego czysta, i z całą wszechmocnością swoją w niej się rozwinie. — Co do nazwania, jeżeliby do niego wartość jaką przywięzywać należało, wszystko mówi za Towm, nic za Emigracyą. — Działające w sprawie narodowej ciało nazwawszy Towm Demm Polskiém, dajemy razem pojęcie jego formy, jego wiary, jego jedności; wszędzie więc gdzie jest tożsamość jego zasad, będzie dla niego spółczucie i do spółdziałania gotowość. Nazwanie zaś <u>Emigracya</u>, daje naprzód fałszywe o rzeczy wyobrażenie, bo część za całość przedstawia; potém nie oznacza politycznej wiary działających, a tém mniej jedności ich myśli; będzie dla niego to tylko spółczucie, jakie sprawa Polski we wszystkich bez różnicy opinijach obudza; nie będzie silnego, na jedności zasad opartego spółdziałania. Polska i Europa znają nas teraz dobrze; wiedzą, iż tułactwo nasze na takie same jak świat cały dzieli się stronnictwa; że w łonie jego między dobrymi a złymi toczy się walka. Fałszywa, trwożliwa, bezsilna polityka doradzać może udawanie na zewnątrz jedności, której wewnątrz nie ma; prawdziwa, a tém samém śmiała i silna każe prawdę mówić, na prawdzie działania gruntować, półśrodki odrzucać. Towo demo nie wahało się w pierwszej zawiązania swojego chwili, emigracyjne żywioły ocenić; a jednakże znalazło spółczucie na zewnątrz i w Polsce i w Europie; bo w myśli jego śmiało, otwarcie powiedzianej, znalazła myśl własną i Polska i Europa. Kto dąży do zwichnienia, przekształcenia, zniszczenia téj myśli, ten i Towo obalić usiłuje; i nawzajem, kto Towo osłabia, działania jego utrudnia, ten się mimowolnie nawet do zwichnienia, przekształcenia, zniszczenia demokratycznej idei przykłada. —

Pomijamy mnóstwo innych pojęć, któremi dobrą wiarę, złą wiarą łudzić usiłuje. Obywatele, podnieście je wszystkie; przywołajcie przed sąd wasz bezstronny; odkryjcie sami przed sobą całą ich nicość; utwierdźcie się w przekonaniu waszém. Niech najwszechstronniejsza dyskussya rozjaśni wasze pojęcia, zgromadzi rozrzucone myśli, usposobi do czynnej propagandy. Powiedźcie Braciom po za obrębem naszym znajdującym się, a demokratyczne zasady przyjąć zdolnym, do czego myśl teraz im rzucona doprowadzić może. Powiedźcie im czém jest Towo, jaka jego polityczna wiara, jakie środki jéj urzeczywistnienia; wlejcie w nich wasze przekonanie, iż demokracya tylko, ale czysta, sumienna, nie taka z jaką się szlachta popisuje, ojczyznę wrócić nam może; że jéj czystości i sumienności najpewniejszą rękojmią daje massa, przez tyle lat ją pielęgnująca; że żaden podstęp, żadna intryga, żadna osób partya, zwichnąć jéj w Towie nie zdołały, bo publiczny jego rozsądek kilkoletnie życie kształciło, bo przekonania jego nie leżą na powierzchni ale w głębi duszy, bo w niém jest wulkaniczna siła, co z jego łona wyrzuca materyały nie przyjmujące ognia, albo już nim strawione. Powiedźcie im, iż reszta tułactwa do życia publicznego nie wprawna, mniej

osoby

osoby znająca, nie tyle z zasadami obznajmiona, tak łatwo uwiedziona bydź może, jak dotąd uwodzoną była. Powiedźcie im, że Tow° jest właśnie ogniskiem tego zjednoczenia, którego oni pragną; że nie odpycha od siebie dobrych, owszem Manifestem do współdziałania wzywa; że wrota swoje zamyka tylko dla Arystokratów, niepoprawnej szlachty, dla wichrzycieli, niesumiennych ludzi, dla tego aby źli dobrym działać nieprzeszkadzali. Przestrzeżcie ich, niech płocho nie rzucają się za pierwszą nowością, bo jeden krok lekkomyślnie postawiony, często na cały bieg życia stanowczy wpływ wywiera; niech zważą, czy sumienny to zamiar tę jedyną, uorganizowaną cząstkę tułactwa, która z taką gorliwością i poświęceniem pilnowała narodowej sprawy, a teraz wyrobiwszy siły swoje, wszystkie usiłowania ku ojczystej ziemi wytężyła, rozwiązywać i niszczyć dla budowania czegoś nowego, co niewiadomo jeszcze czy da się zrobić, jaką myśl wyobrażać, jak działać będzie? niech się rozpatrzą w duszy Tow^a^ i w duszy przeciwników jego, a wtenczas osądzą sami, kto pod pozorem zjednoczenia, z uczuciami obłudnego braterstwa w ustach, chce tułactwo zawichrzyć, kto zaś pragnie rzetelną jednością na tożsamości wiary opartą, ojczyznie służyć. —

Obywatele, dopełniając tej prawdziwie braterskiej powinności z gorliwością, zasłużycie się dobrze sprawie ogólnej; zapobieżycie szerzeniu się złego; występne usiłowania nieprzyjaciół naszych udaremnicie. —

Wracając teraz do rzeczy która nam dała sposobność przedstawienia uwag niniejszych, rozszerzać się nad nią nie będziemy. Postępek Sek. Panteonu, jéj zamiar i dążenia tak same przez się są jasne, że każdy łatwo ocenić je potrafi, i stawiając jéj tłómaczenie obok niezaprzeczanego przez nią samą czynu, rozwiąże sobie następujące pytania. —

Czyli S. Panteonu po odrzuceniu pierwotnego wniosku o zjednoczenie Emigracyi, występując z tą samą myślą na zewnątrz uszanowała wolą ogólną i ustawę podobnego kroku zabraniającą, — czyli też równie jedną jak drugą pogardziła?

Czyli S. Panth: żądając w Tow^ie^ otworzenia posiedzeń, a po za niem formowania gmin, mających wypracować dla siebie osobną organizacyą, ułożyć nowy Akt wiary, wybrać centralną władzę, słowem utworzyć związek polityczny, pod nazwiskiem demokratycznéj Emigracyi w interesie sprawy ojczystéj pracujący, chciała Tow° zachować, uczynić silniejszem, na czele emigracyi postawić — czyli też rzucić je w ogólny odmęt, wytężone usiłowania zwichnąć, jego byt rozwiązać i same nawet zasady, jakoteż kierunek sprawy publicznej na łup ludzi różnéj wiary wydać?

Czyli niszcząc tym sposobem jedyne ciało, żywioły demokratyczne w tułactwie skupiające, miała na celu ich zjednoczenie — czyli też rozerwanie? —

Czyli nakoniec członkowie, zagładę własnego związku i kompromitacyą jego zasad przedsiębiorący, poświęcający interes publiczny własnym a może nawet cudzym widokom, popierający myśl swoją, razem podstępnemi i niemoralnemi środkami w łonie stowarzyszenia na którego byt i wiarę nastają, którego ustaw i wszechwładnéj woli nie szanują, cierpiani bydź powinni — czyli też z niego usunięci?

Sekcya Panteonu nie śmie zaprzeczyć zbyt już jawnego czynu, ale winę swoją zmniejszyć usiłuje, przypisując sobie inne od rzeczywistych zamiarów. Nie możemy przypuścić, aby główni przynajmniéj promotorowie myśli przez nię popieranéj, nie widzieli tych prostych i koniecznych następstw, do jakich ona prowadzi, to jest: rozwiązania Tow^a^ założenia na jego miejscu innego politycznego związku. Nie możemy dać wiary udawanéj przez nich w tym względzie niewiadomości, tém więcéj jeszcze, iż w

pierwo-

pierwotnym wniosku (Okól: №1273) wyraźnie odkrywając przekonania i ostateczne dażenia swoje utrzymywali, jakoby tylko zjednoczonemi emigracyi siłami i pod jej głośnem w Europie nazwiskiem skutecznie w sprawie ojczystej działać można było, jakoby działania cząstkowe przez Tow^o do niczego nie prowadziły, i ztąd konkluzyą swoję wyprowadzając doradzali poświęcić formę /: Tow^a:/ rzeczy. Są to ich własne myśli z pierwszego pisma wyprowadzone, wobec których zaprzeć się niepodobna, aby ci co je pisali, co obok tego proponowali założenie gmin, spojenie ich osobnym manifestem, osobną organizacyą i osobną władzą centralną tudzież przeniesienie na ten nowy związek działań w sprawie ojczystej, nie zamierzali zniszczenia Tow^a w tych samych celach pracującego. — — Nie ufając jednak na tym punkcie obronie swojej, S. Panth. utrzymuje że jej postępek był tylko myślą, a porównawszy Tow^o do stanu społecznego, gdzie wolność opinij najsprzeczniejszych z sobą, nie przypuszcza aby za objawienie myśli do odpowiedzialności pociąganą bydź mogła. Lecz zamiary S: Panth: przestały bydź myślą od czasu jak ją w wykonanie wprowadziła, jak się ogłosiła za punkt centralny do zjednoczenia emigracyi, jak wydała na zewnątrz odezwy i przedsięwzięła inne w tym celu środki — indywidualna zaś jej członków opinija po odrzuceniu pierwotnego wniosku w sprzeczności z opinią związku całego stawać nie powinna była; bo towarzystwa polityczne polegając na jedności myśli, sprzecznych z sobą tolerować nie mogą, i pod tym ostatnim względem najmniejszego podobieństwa ze stanem społecznym w narodzie, nie mają. —

Do tej samej kategoryi która się obecnie Tow^o zajmuje należy także Sek: Grenelle /: Paryż/ z powodu następującego pisma Tygodnikiem (: Częś: 13ta str: 23) ogłoszonego: —

„Z uczuciem prawdziwej rozkoszy Sek: Grenelle czytała pismo S: Panth. o centralizowaniu Emig: Pol: — podzielamy „zupełnie jej zasady; jesteśmy za środkami przedstawionemi; wierzymy mocno, że Emigracya jest ciałem moralnem i silnem; „że odegrawszy już tak ważną rolę na drodze poświęcenia się dla demokratycznej sprawy, zorganizowana i przez wypływ swego „serca, przez wybranych przez siebie braci reprezentowana, przemówi dzielnie i skutecznie do kraju i myśl demokratyczną już tam „zaszczepioną a powszechną w swém łonie dzielnie na rodzinnej ziemi rozkrzewi. — Działo się na posiedzeniu Sekcyi Grenelle „dnia 16 kwietnia 1837 r. Za zgodność /: podpisano:/ Michał Chodźko Sekretarz". —

Uważać tu należy że S: Grenelle powstała z S: Panth. i w tenczas dopiero (d: 5 kwietn) założoną była, kiedy już pismo do Emigracyi (27 Marca) w S: Panth: wspólnie z jej założycielami uchwalono.

Okoliczność ta nie tylko połącza członków S: Grenelle z członkami S: Panth: tak co do czynu jakoteż zamiarów i odpowiedzialności, ale zarazem wykazuje iż te przysługi w zawiązywaniu Sekcyj i pomnażaniu członków z któremi się S: Panth: przechwala, nie były w innym celu przedsiebrane, jak tylko aby więcej popieraczów dla siebie zyskać; wysadzenie zaś S: Grenelle jakoteż jej krok ukartowanego przystąpienia, dla większego rozgłosu był zrobiony. —

Z tych przeto powodów, i ze względu na tę ostatnią okoliczność, iż członkowie S: Panth: w piśmie swojem oświadczają, że ani od myśli ani od przedsięwzięcia swego nieodstąpią, powtarzając pierwotną konkluzyą, wnosimy: aby tak członkowie S: Panth: jakoteż St Grenel: z wyłączeniem tych tylko, którzyby po wydanej decyzyi przez Tow^o błąd swój poznawszy, odstąpili myśli przez motorów w Sek: Panteonu popieranej, wykreśleni zostali. — Imiona ich są: Grewé Kar: — Kurzewski Erazm — Mieczkowski Jul: — Niewęgłowski Hen: — Potier Józ: — Rogiński Ferd: — Szumiewicz Nap: Zawadzki Fr: X. — Chodźko Mich: — Czechowicz. — Korycki. — Klimowicz. — Machwitz Adam. — Neimke Kar: — Stypułkowski. —

Ponieważ ukończenie tej sprawy bezpośredni ma związek z dopełnieniem składu przyszłej Cent^ci, wzywamy przeto wszystkich członków, aby zaraz po otrzymaniu niniejszego Okólnika przedmioty nim objęte wszechstronnie roztrząsnęli, i co do samej myśli wcielania Tow^a w tułactwo zbiorowo przynajmniej zdania swoje objawiając, we względzie wykreślenia członków powyżej wymienionych szczegółowe wota w jak najkrótszym czasie odesłać chcieli. Sekcye polecą Sekretarzom jak najkompletniejsze zebranie wotów. —

Poitiers 15. Maja 1837 r.

Sekretarz
Robert Chmielewski

prezydujący z kolei.
Henryk Jakubowski

Annexa do Okólnika № 1894.

Manifestacye Sekcyj

względem Kroku Sekcyi Panteonu, uprzedzające Okólnik Centr^cyi № 1773. —

1° Sekcya Toulouse. —

Jednem z attrybucyi i obowiązków każdéj Sekcyi jest zbierać wszelkie spostrzeżenia, uwagi i wnioski nad tém wszystkiém, co tylko postęp działań Tow^a jak również jego sytuacyą i stosunki interessować może (art: 23 lit: d). Użyć prawa tego widzimy się być w obowiązku, bo kiedy na zewnątrz liczbą niby Tow^a zastawiać się chcemy, kiedy głosimy naszą siłę, materyalną, wewnątrz nie tylko niemoc i odrętwienie coraz większą liczbę członków ogarnia, i nieprzyjaciele Tow^a już nie pokątnemi drogami, ale jawnie ośmieleni pobłażaniem Waszém, milczeniem ogółu, na rozwiązanie stowarzyszenia nastają. Czas jest Obywatele raz już do prawdziwéj wartości tę liczbę bez korzyści szeregi nasze pomnażającą sprowadzić, czas poświęcić niechętnych lub obojętnych; bo od tego zależy prędkie obieranie najskuteczniejszych środków, jakie do zrealizowania celów przez Tow^o obranych, przedsięwziętemi być mają. Ten nie ma być w gronie naszém, kto obowiązków ustawami wskazanych nie pełni, ten wyrzucony być z niego według prawa powinien, czyje zasady są odmienne od wyznawanych przez Tow^o, kto nie dobra ogółu, nie szczęścia Polski, ale dogodzenia ambicyi swojéj i własnego wyniesienia szuka. Nie kilkadziesiąt osób mniéj lub więcéj w Tow^ie, zjedna mu poważanie na zewnątrz i wprowadzi na drogę skutecznych działań; nie kilkadziesiąt osób mniéj lub więcéj zapewni tryumf zasadom naszym, i zwolenników im w kraju pomnoży; — ale czynność Tow^a — ale harmonia i szybkość w obieranych środkach, ale to wszystko co prawdziwie moralną siłę każdego związku stanowi. Te warunki potęgi stowarzyszeń nie istnieją jeszcze w Tow^ie i gdybyśmy poparcia twierdzeń naszych potrzebowali, dosyć byłoby przytoczyć treść Okólników od 3 miesięcy przesłanych; — cóż dopiero gdybyśmy chcieli wykrywać różne intrygi, jakie ustnie i listownie nie wahano się tworzyć. Zgroza i oburzenie przejmowały nas nie raz, ale zaufanie w rozsądku ogółu, nakazywały milczenie i wierzyć skłaniały w powrót błądzących do właściwéj drogi. Jak dalece ta nadzieja nasza płonną była, ostatni numer tygodnika Emigracyi jasno tego dowodzi. Dziś już nie wnioskowym sposobem, zamach na rozwiązanie Tow^a wprowadzić można, ostatnie pismo Sek: Panteonu z d. 27 marca r.b. jaśniéj cele odkrywa. Tygodnik naiwnie przytém oznajmia że Sek: Panteonu przyjmuje na siebie obowiązek Centralizowania Emigracyi, a samo pismo w każdym punkcie, w każdym wyrazie, niedwuznacznie całą myśl zbrodniczą, rozwiązaniem Tow^a grożącą, objawia.

Nie będziemy wchodzili w wewnętrzną wartość pisma tego, ani zbijali twierdzeń, przy jakich ze złą wiarą i upornie Sek: Panteonu mimo przeciwnéj woli Tow^a, obstaje; — zwrócimy tylko uwagę, na jawną jego, względem Tow^a, dążność. — Sek: Panteonu jeśli w pierwszéj swéj odezwie, ogłaszała się z przychylnością dla Tow^a, jeżeli głosiła, że wnioskiem swoim chce szeregi Tow^a pomnożyć, a rzeczywiście dążyła aby rozwiązanie jego sprowadzić, — dziś z tą myślą nie tai się bynajmniéj, i wyraźnie oświadcza, że tylko Emigracya scentralizowana może korzystnie działać dla Polski, — a jakby obawiała się pomyłki współczłonków iżby nie rozumieli że przez pomnożenie szeregów naszych to scentralizowanie odbyć się tylko może i powinno, rozbiera poniżéj iż Tow^o przez cząstkowe powiększanie się albo nigdy większości Emigracyi liczyć nie będzie, albo w zbyt długim przeciągu czasu; że Tow^o jest jedyną przyczyną iż Emigracya dotąd nieuorganizowana, że ono wszystko czyniło dla odepchnięcia Emigracyi od zasad demokratycznych, że dosyć już ruin i dziś wznieść należy świątynią demokracyi polskiéj, — że system odrębnego działania zniesiony być winien, posiedzenia dla każdego przystępnemi, i całe Tow^o do uorganizowania się wspólnie z Emigracyą, wezwane. — Do przytoczenia tych kilku myśli Sek: Panteonu, pytamy się czy niedostateczne jeszcze może mieć kto przeświadczenie, iż ona rozwiązania Tow^a żąda, że gwałci każdy

niemal

niemal przepis ustawy przez Tow. przyjętej – że potępia system przez Tow. obrany, wypiera się zasad, celów i środków w Manifeście ogłoszonych, a całem dotąd postępowaniem naszém uświęconych? I czemuż dotąd na liście Tow. członkowie ją składający, zostają. Gdyby jedynie przekonaniem wewnętrznem Sek. Panteonu wiedziona była, sama zapewne nie wahałaby się wystąpić, aby niedoznawać żadnéj tamy w usiłowaniach swoich do nowego centralizowania Emigracyi, któreby jéj ambicyi, jéj próżności dogodziły, skoro Tow. proponowane przez nią do tego scentralizowania, drogi odrzuciło. Ale Sek. Panteonu nie wyjść z Tow., ale rzucić zamięszanie i sprawić nieład, nie sprowadzić reformy, których widzi potrzebę, ale rozwiązać Tow., nie scentralizować Emigracyą, ale figurować czas jakiś między tułactwem, i założyć podstawę przyszłéj wielkości, o jakiéj marzy, postanowiła. — Zobaczmy daléj jeszcze dążność jéj pisma, oceńmy we względzie samego Tow. zawsze, jéj środki do scentralizowania Emigracyi podawane. – Utworzyć gminy, wybrać Korrespondentów, Komissyą Korrespondencyjną, stworzyć gminę Centralną, przedstawiać też Komiss. Korrespondencyjną za organ którym ogół Emigracyi ma objawić swą wolę jak się zorganizować, jak działać, jak posłannictwa swego dopełnić, – jestże to Tow. utrzymać, nie jestże to odmawiać mu bytu, działań politycznych? jestże to wspierać zasadę, że tylko przez Tow. dla Polski skutecznie działać można?

Iczyżby potym rozbiorze, po wykazaniu zbrodniczego Sek. Panteonu zamiaru, utrzymywać także śmiała, że ją do tego pismo Sek. Troyes spowodowało? czyż § 22 jednakowo do obu zastosowany być może? Nie bynajmniéj, Sekcyi Troyes pismo ogłoszone nie było, dwie myśli odrębnie według widzi mi się redaktora do jego uwag przyczepione nie stanowią publikacyi pisma, nie są przestępstwem prawa, skoro czynu dokonania nie było. — Z tych wszystkich powodów uważając że S. Panth. przestąpiła § 22 prawa, że podkopuje § 14 i znajduje się w przypadkach § §^mi 84 i 90 przewidzianych, domagamy się bezzwłocznego podania Sekcyi Panteonu do wykreślenia. —

Obywatele! jeżeli niechcemy wyrzec się zasad naszych, jeżeli wierzymy w ich świętość w skuteczność środków jakieśmy obrali – jeżeli niechcemy podać się na przykre wyrzuty (: a któreby sprawiedliwemi były nadówczas) żeśmy niezrozumieli ani teraźniejszości ani przyszłych potrzeb narodu, nie powinniśmy obojętnym na krok Sek. Panth. spoglądać okiem i prędko wyrwać kąkol póki czas jeszcze aby rzucone nasienie obfitego plonu nie wydało. — Pismo to któreśmy przed nadejściem ostatniego okólnika Waszego jeszcze d. 16 b. m. uchwalili – posyłamy, bo żądać tłómaczeń od S. Panteonu jest to tylko chcieć przewlekać sprawiedliwą karę jaka na nią spaść powinna – Toulouse d. 24 Kwieć. 1837.

2. Sekcya Avignon. – Postępek Sek. Panteonu, jednocześnie nadmieniony nam w Waszym okólniku i czytany nie tylko w Tygodniku, lecz w osobnem drukowanem ogłoszeniu, przejął nas zgrozą. Z jakiego stanowiska widzimy tę jéj robotę, jak pojmujemy jéj dążenia, czytaliście to Obywatele w odezwie naszéj z d. 16 Stycz. r. b. – Objawiliśmy tam zarazem jednomyślne zdanie uznania jéj za winną obrazy zasad i ustaw Tow. Lekkie branie tak ważnych przekroczeń, koleją wszystkim namiętnościom właściwą, posunęło ją do dalszych w tym samym kierunku kroków. Rozburzenie Tow. dem. tak silnemi ogniwami pojęcia i wiary związanego, i coraz wzrastającego, zgubienie moralnéj i politycznéj jego potęgi w odmęcie excentrycznych opinij, stłumienie wszystkich żywotnych sił jego pod zużytą i sparaliżowaną już pretensyą bezkonsekwentnéj jedności, jedności nieorganicznéj, bezzasadnéj, bezładnéj – albo, ożywienie zmorzowanych i usypiających już nienawiści przeciwko Tow. – rozdraźnienie passyi samą cierpliwością jego członków, a niepokonanym ruchem jego Instytucyi złagodnionych – tym sposobem pod szytą pod maskę uderzających na pozór widoków wola, aby Tow. jeżeli się niechce rozpłynąć w chaosie Emigracyi, ażeby na zawsze zostało in statu quo, to jest: samo przez się, według opacznego zdania nic ważnego zrobić niezdolne – oto co się czytelnie drukuje w fancyi Sekcyi Panteonu. Godziż się więc zezwalać na takie nadużycia? godziż się patrzać

w złotoke

w odwłokę co było złe w samej introdukcyi, co się staje coraz szkodliwsze w swojem postępie? W miarę jak wszyscy tu czujemy sprawę publiczną i najdzielniejszą jéj sprężynę w Tow^{ie} jesteśmy za nadto ciemni pod względem pojmowania pobłażań podobnych; odwłoka bowiem jest pobłażaniem, gdzie idzie o rzeczy tak ważne jak jest zamach na ciało wielkiemi celami zbawienia ludu opasane. Przebaczcie więc Obywatele, że spojni z Wami w uczuciach sprawy publicznéj, nie podzielamy bynajmniéj zbytecznéj wyrozumiałości i powolności, jaką zapewne cechować chcecie odwłokę usunienia złego, o coimy się dopominali. Sek: Pant: uporna w obecnym czynie, popełniła trzy przestępstwa — 1^{sze} gdy ogół projektu jéj co do zjednoczenia podanym przez nią sposobem Tow^{a} z Emigracyą niepotwierdził, a ona pomimo to utrzymała się przy nim jeszcze — 2^{gie} gdy § 22^{gi} Ustawy o Attrybucyach i obowiązkach Sekcyi wyraźnie mówi: „czynności Sekcyi są ściśle wewnętrzne; żadna więc Sekcya ani w imieniu własném, ani w imieniu ogółu żadnych działań na zewnątrz Tow^{a} przedsiębrać nie może" — a Sek: Pant: projekt w łonie Tow^{a} nie potwierdzony, owszem źle przyjęty, z upomnieniami wymierzonemi na Tow^{o} i jego dotychczasowe działania, poważyła się głosić poza Tow^{m}. 3^{cie} że bije na te ustawy którym ulegać obowiązała się i tak długi czas ulegała; że nie uznaje publicznéj opinii Tow^{a} i robi zamach na jego destrukcyą — a przeto, co jest węzłem jéj szkodliwych chęci, dobru ogólnemu, zamierzyła zepsuć (czego dokazać nie jest w stanie) klucz do tak upragnionych społecznych i politycznych celów — Sekcya więc Pant: według artykułów karnych o członkach Tow^{a}, już jest kwalifikowaną do stosownéj odpowiedzialności. Że zaś występek jéj jest w swoim rodzaju rzadkim, i ze względu na liczbę razem przekraczających, dosyć w prawie nieprzewidzianym, a bardziéj, nieobmyślanym, znajdujemy za rzecz konieczną żądać od Was Obywatele, abyście Sekcyą Panteonu bez oczekiwania na jéj tłómaczenie się, które późniéj miejsce mieć może, przed sąd ogółu powołali — większość członków naszéj Sekcyi nawet dodaje, ażeby jednocześnie w obowiązkach swoich była zawieszona. —

Avignon dnia 24 Kwietnia 1837 roku. —

3. — Sekcya Montpellier. — W tych dniach doszła nas rozesłana w licznych exemplarzach odezwa Sek: Panteonu, nieco pierwéj tygodnikiem ogłoszona. Krok ten oburzający zniewala nas do zastanowienia się nad główną jego myślą, dążeniem. Tą myślą główną jest połączenie Tow^{a} z resztą Emigracyi, zniesienie jego odrębnego istnienia, oraz skupienie Emigracyi i utworzenie Centralnéj władzy. Krzątanie się około scentralizowania Emigracyi (byle na zasadach rzeczywiście demok^{ch}) pożytecznem jest sprawie narodowéj, chlubném każdemu co ze szczerego jéj zamiłowania, poświęca się téj pracy. Ale nierozważne, zgubne ojczystéj sprawie (sic) chęci, poświęcenia dla tego jakkolwiek poważnego, lecz dopiero spodziewanego ogółu Emigracyi, inny niemniéj poważny, nieoczekiwany lecz z dawna ustalony ogół stowarzyszenia, bez żadnéj wątpliwości najzdrowszą część Emigracyi całéj stanowiącego, wzrastającego ciągle w zewnętrzną i wewnętrzną potęgę; stowarzyszenia, co od samego zawiązku na nieustające prawie zawieruchy wystawione, przetrwało usiłowania wszelkich codzień niemal rodzących się i ginących związków, korporacyi; co w dziejach tułactwa najpiękniejszą zajmuje kartę za szczere poświęcenia, i wielkie, bo nader zbawienne dla sprawy narodowéj usługi; stowarzyszenia co mając na celu odrodzenie ojczyzny, nie zamyka swych działań w ciasnym zakresie Emigracyi, ale zupełnie zwróciwszy je do narodu, ogarnia myślą całe jego życie, rozpatruje się w jego przeszłości, bada przyczyny obecnych cierpień, ażeby najwłaściwsze jego narodowéj naturze, radykalne przedsiębrać środki przywrócenia mu normalnego stanu wolności, uszczęśliwienia. —

Stowarzyszenie takiemi pojęciami ożywione, musi być zatrważającém, nienawistném dla wszystkich stronników nienaturalnego stanu uciemiężenia, przywilejów, równie jak i dla półśrodkowych demokrato-arystokratów. Nie dziw przeto że ma licznych przeciwników, co niezmordowanie pracują nad jego zniesieniem, rozwiązaniem. Ale żeby do tego dzieła przykładali rękę ludzie mieniący się wyznawcami jednych z niem zasad, a co więcéj niedawnie, własni jego członkowie, co przed chwilą deklarowali uroczystym manifestem wobec świata, ojczyzny, i téj samej Emigracyi która ich dziś tak zajmuje, że tylko przez Tow^{o}: postanowili służyć Polsce; takie zmiennictwo

trudném

trudnem jest do wytłómaczenia. Jeżeli autorowie odezwy istotnie tak wierzą, jak to mówią w teraźniejszej ich deklaracyi; powinność nakazuje urzeczywistniać, wykonywać to co za korzystne sprawie ojczystej uznają. Lecz nigdy, pod żadnym pozorem nie wolno im przyodziewać się powagą Sekcyi Tow^a, którego przestają być członkami od chwili wypowiedzenia posłuszeństwa jego woli, rozpoczęcia z nim wojny, nastawaniem na jego samodzielne, odrębne istnienie. Żaden wyraz odezwy, żaden jéj ustęp nie zaprzecza tych dążeń, owszem projekt wyraźnie je określa (II a i b).

Autorowie odezwy i projektu dokładnie wiedzieli przy wstępowaniu do Tow^a o jego odrębném działaniu, o samoistnym bycie Tow^a. Przez czas swego w niém pobytu byli czynnymi uczestnikami tego odrębnego istnienia, działania. Jeśli przeto teraz dopiero uznali je za bezkorzystne a nawet szkodliwe ojczystéj sprawie, winni byli oddalić się z niego natychmiast, skoro im niedwuznacznie Tow^o jednomyślnością poznać dało jak ufa ich usiłowaniom, jak ceni ich widoki. Wtedy widząc ich na innéj drodze, widzielibyśmy w nich sumiennych, dobréj wiary przeciwników, bo na zewnątrz Tow^a będących. Lecz dzisiaj nie mogąc się tego sądu spodziewać ani po współczłonkach, ani nawet po tych, których widoki wykonywają. Łatwo jest dostrzedz, że występując jako Sekcya, twórcy odezwy chcą pociągnąć, ośmielić innych członków do naśladowania ich przykładu. Ale zwrócenie oręża przeciw własnym szeregom niezmieniwszy nawet znaków, choćby najliczniejszą bandą dokonane, zawsze hańbą zdrady, podejścia jest okryte, hańbą tym większą im większa jest łatwość opuszczenia każdéj chwili niemiłych hufców, i scierania się jak na troskliwego o nieskażenie charakteru politycznego Obywatela przystało. –

Z prawdziwą przykrością zmuszeni jesteśmy przekładać Sekcyi Panteonu tak gorzkie prawdy. Wszakże przedsiebiorąc lekkomyślny zamiar, powinna była przewidzieć że ją podobne zarzuty zewsząd spotkają. –

Zbytecznem sądzimy wykazywanie źródła, przyczyny niecheci ku Tow^u ze strony pisarzy odezwy, tudzież rozjaśnianie uderzającéj błędności zarzutów mu w niéj poczynionych. Wszystko to najlepiéj czas i dzieje Tułactwa objaśnią. Tymczassem niechcąc tollerować gorszących zawichrzeń, Sekcya Montpellier wzywa Centralizacyą o użycie najenergiczniejszych środków względem zdradzającéj sprawę Towarzystwa Sekcyi. – Montpellier d. 26 Kwietnia 1837 r.

Za zgodność

Sekretarz Centralizacyi

Robert Chmielewski –